

Temat 4. Bóg Stwórca

Stworzenie jest zarówno tajemnicą wiary, jak i prawdą dostępną dla rozumu. Bóg stworzył wszystko „nie po to, by powiększyć swoją chwałę, ale by ją ukazać i udzielić jej”.
Poznanie i podziwianie Bożej mocy, mądrości i miłości prowadzi człowieka do postawy czci, adoracji i pokory, do życia w obecności Boga, ze świadomością, że jest dzieckiem Bożym.

17-12-2022

Wprowadzenie

Znaczenie dzieła stworzenia polega na tym, że jest ono „podstawą wszystkich zbawczych zamysłów Boga [...]; jest początkiem historii zbawienia, osiagającej punkt kulminacyjny w Chrystusie”

(*Kompendium*, 51). Biblia i Wierzę w Boga rozpoczynają się od wyznania wiary w Boga Stwórcę.

W odróżnieniu od innych wielkich tajemnic naszej wiary (Trójca Święta i Wcielenie), stworzenie „jest odpowiedzią wiary chrześcijańskiej na podstawowe pytania, jakie stawiają sobie ludzie odnośnie do początku i celu naszego życia” (*Kompendium*, 51), pytania, które duch ludzki zadaje, a po części także na nie odpowiada, jak pokazują

rozważania filozoficzne i relacje o początkach kultury religijnej tak wielu ludów (por. *Katechizm*, 285). Jednak specyfika pojęcia stworzenia została tak naprawdę uchwycona dopiero wraz z objawieniem judeochrześcijańskim.

Stworzenie jest więc zarówno tajemnicą wiary, jak i prawdą dostępną dla rozumu (por. *Katechizm*, 286). Ta szczególna okoliczność czyni je dobrym punktem wyjścia dla ewangelizacji i dialogu, do którego prowadzenia chrześcijanie, także w naszych czasach, są powołani tak, jak to czynił św. Paweł na Areopagu w Atenach (por. Dz 17, 16-34).

Często rozróżnia się stwórczy akt Boga (stworzenie *active sumpta*) od stworzonej rzeczywistości, która jest efektem tego boskiego działania (stworzenie *passive sumpta*)^[1].

1. „Stworzenie jest wspólnym dziełem Trójcy Świętej” (*Katechizm*, 292)

Objawienie przedstawia Boże dzieło stworzenia jako owoc Jego wszechmocy, mądrości i miłości. Stworzenie przypisuje się zwykle Ojcu (por. *Kompendium*, 52), odkupienie Synowi, a uświęcenie Duchowi Świętemu. Jednocześnie dzieła *ad extra* Trójcy Świętej (pierwszym z nich jest stworzenie) są wspólne dla Osób, dlatego pojawia się pytanie o ich szczególną rolę w stworzeniu, gdyż „każda Osoba Boża wypełnia wspólne dzieło według swojej osobowej właściwości” (*Katechizm*, 258). Taki jest sens tradycyjnego przypisania podstawowych atrybutów (wszechmoc, mądrość, miłość) odpowiednio do stwórczego działania Ojca, Syna i Ducha Świętego.

a) „Stwórca nieba i ziemi”

„Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię” (Rdz 1,1). W tych pierwszych słowach Pisma świętego są zawarte trzy stwierdzenia: wieczny Bóg dał początek temu wszystkiemu, co istnieje poza Nim; tylko On jest Stwórcą (czasownik «stwarzać» - w języku hebrajskim *bara* - ma zawsze jako podmiot Boga). Całość tego, co istnieje (wyrażona formułą «niebo i ziemia»), zależy od Tego, kto daje jej istnienie” (*Katechizm*, 290).

Tylko Bóg może stwarzać we właściwym tego słowa znaczeniu^[2], co oznacza tworzenie rzeczy z niczego (*ex nihilo*), a nie z czegoś istniejącego wcześniej; wymaga to nieskończonej mocy sprawczej, która należy wyłącznie do Boga (por. *Katechizm*, 296-298). Jest więc adekwatne przypisanie stwórczej wszechmocy Ojcu, ponieważ jest On w Trójcy - według klasycznego

wyrażenia - *fons et origo*, czyli Osobą, od której pochodzą pozostałe dwie, początkiem bez początku.

Wiara chrześcijańska głosi, że podstawowym rozróżnieniem dotyczącym rzeczywistości jest to między Bogiem a jego stworzeniami. Było to nowością w pierwszych wiekach, kiedy rozbieżność między materią a duchem rodziła niedające się pogodzić poglądy (materializm i spirytualizm, dualizm i monizm). Chrześcijaństwo przełamało te schematy swoją afirmacją, że materia (jak również duch) jest również tworem jedynego transcendentnego Boga. Później Tomasz z Akwinu rozwinął metafizykę stworzenia, która opisuje Boga jako samoistny Byt (*Ipsum Esse Subsistens*). Jako pierwsza przyczyna jest absolutnie transcendentny, nieskończenie większy wobec świata; a jednocześnie, na mocy udziału swojej istoty w stworzeniach, jest

obecny w ich najgłębszym wnętrzu, a te z kolei we wszystkim zależą od Tego, który jest źródłem bytu. Jak przypomniał już św. Augustyn, Bóg jest *superior summo meo* i jednocześnie *interior intimo meo* ^[3].

b) „Przez którego wszystko się stało”

Księgi Mądrości Starego Testamentu przedstawiają świat jako owoc Bożej mądrości (por. Mdr 9,9). Świat nie powstał w wyniku jakiejś konieczności, ślepego przeznaczenia czy przypadku (*Katechizm*, 295), ale posiada porządek, który rozum ludzki, uczestniczący w świetle Rozumu Bożego, może pojąć, nie bez wielkiego wysiłku i w duchu pokory i czci wobec Stwórcy i Jego dzieła (por. Hi 42,3; *Katechizm*, 299). Ów proces osiąga swój pełny wyraz w Nowym Testamencie: utożsamiając Syna, Jezusa Chrystusa, ze Słowem (por. J 1, 1), potwierdza, że mądrość Boża jest Osobą, wcielonym Słowem, przez

które wszystko się stało (por. J 1, 3). Św. Paweł ujmuje tę relację stworzenia z Chrystusem, dając do zrozumienia, że wszystko zostało stworzone w Nim, przez Niego i dla Niego (por. Kol 1,16-17).

U źródeł kosmosu znajduje się zatem twórcza przyczyna (por. *Katechizm*, 284)^[4]. Chrześcijaństwo od początku ma wielką ufność w zdolność ludzkiego rozumu do poznania; i ogromną pewność, że argumentacja (naukowa lub filozoficzna) nigdy nie może dojść do wniosków sprzecznych z wiarą, ponieważ obie pochodzą z tego samego źródła.

Nierzadko można natknąć się na takich, którzy rozsiewają fałszywe twierdzenia, na przykład o rozdziwieniu między stworzeniem a ewolucją. W rzeczywistości epistemologia nie tylko rozróżnia sfery nauk przyrodniczych i wiary, ale także uznaje w filozofii

niezbędny element mediacji, ponieważ nauki, z własną metodą i przedmiotem, nie obejmują całej sfery ludzkiego rozumu; a wiara, która odnosi się do tego samego świata, o którym mówią nauki, potrzebuje kategorii filozoficznych, aby móc się wyrazić i wejść w dialog z ludzkim rozumowaniem^[5].

Logiczne jest więc, że Kościół od początku szukał dialogu z rozumem: rozumem świadomym swojej pozycji stworzonego, ponieważ sam nie dał sobie istnienia, ani nie rozporządza całkowicie swoją przyszłością; rozumem otwartym na to, co go przekracza, czyli krótko mówiąc, na przedwieczny Rozum. Paradoksalnie, zamknięty rozum, który wierzy, że może znaleźć w sobie odpowiedź na najgłębsze pytania, kończy się afirmacją bezsensu istnienia i nie uznaniem poznawalności tego, co realne (nihilizm, irracjonalizm).

c) „Pan i dawca życia”

„Wierzimy, że [świat] pochodzi z wolnej woli Boga, który chciał dać stworzeniom uczestnictwo w swoim bycie, w swojej mądrości i dobroci: «Boś Ty stworzył wszystko, a dzięki Twojej woli istniało i zostało stworzone» (Ap 4, 11) [...]. «Pan jest dobry dla wszystkich i Jego miłosierdzie ogarnia wszystkie Jego dzieła» (Ps 145, 9)” (*Katechizm*, 295). W rezultacie, stworzenie wywodzące się z Bożej dobroci uczestniczy w tej dobroci („A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było dobre... bardzo dobre”: Rdz 1, 4.10.12. 18. 21. 31). Stworzenie jest więc chciane przez Boga jako dar skierowany do człowieka (*Katechizm*, 299).

Ten charakter dobroci i dobrowolnego daru pozwala odkryć w stworzeniu działanie Ducha Bożego, który „unosił się nad wodami” (Rdz 1,2), Osoby-Daru w

Trójcy Świętej, trwającej wzajemnej Miłości między Ojcem i Synem.

Kościół wyznaje wiarę w stwórcze działanie Ducha Świętego, dawcę życia i źródło wszelkiego dobra^[6].

Chrześcijańska afirmacja stwórczej wolności Boga przewyższa ograniczenia innych wizji, które lokując w Bogu konieczność, w końcu wspierają fatalizm lub determinizm. Nie ma nic, ani „wewnątrz”, ani „na zewnątrz” Boga, co by Go obligowało do tworzenia. Jaki zatem cel Go porusza? Co chciał zrobić, stwarzając nas?

2. „Świat został stworzony na chwałę Bożą” (Sobór Watykański I)

Bóg stworzył wszystko „nie po to, by powiększyć swoją chwałę, ale by ją ukazać i udzielić jej”^[7]. Opierając się na tej nauce św. Bonawentury, Sobór Watykański I (1870) stwierdza, że „Jedyny i prawdziwy Bóg w swojej dobroci i swojej wszechmocną

potęgą, nie dla powiększenia lub osiągnięcia własnego szczęścia, ale dla objawienia swojej doskonałości przez dobra, jakich udziela stworzeniom, całkowicie wolną decyzją, od początku czasu, stworzył z nicości dwa rodzaje stworzeń: stworzenia duchowe i materialne” (DS 3002; por. *Katechizm*, 293). Kiedy więc stwierdza się, że celem stworzenia jest chwała Boża, nie oznacza to, że popiera się jakiś rodzaj boskiego egocentryzmu. Przeciwnie, Bóg, niejako wychodzi z siebie, aby ukazać się stworzeniom. „Chwałą Boga jest to, by realizowało się ukazywanie i udzielanie Jego dobroci, ze względu na które został stworzony świat. Uczynić z nas «przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli, „*ku chwale majestatu swej łaski*” (Ef 1, 5-6) - taki był Boży zamysł życzliwości. «Albowiem chwałą Boga jest człowiek żyjący, a

życiem człowieka jest oglądanie Boga»” (*Katechizm*, 294)^[8].

Oddalone od dialektyki przeciwnych założeń (jak manichejski dualizm czy heglowski idealizm monistyczny), afirmowanie chwały Bożej jako celu stworzenia nie jest negacją człowieka, lecz niezbędnym warunkiem jego spełnienia. Optymizm chrześcijański jest zakorzeniony w jednoczesnym wywyższeniu Boga i człowieka: „Człowiek jest wielki tylko wtedy, gdy Bóg jest wielki”^[9]. Jest to optymizm i logika, która potwierdza absolutne pierwszeństwo dobra, ale która nie jest ślepa na obecność zła w świecie i w historii, jak to będzie widoczne w następnym rozdziale. Ale jest to przede wszystkim kluczowe twierdzenie chrześcijaństwa: Bóg stworzył wszystko dla Chrystusa, który jest zarówno Bogiem, jak i człowiekiem. W Jego chwalebnym uniesieniu wznosi się ludzkość, a

jednocześnie objawia się blask boskości.

3. Czasowy charakter stworzenia i ewolucja

Efektem stwórczego działania Boga jest całokształt stworzonego świata, „niebo i ziemia” (Rdz 1,1). Sobór Laterański IV (1215) naucza, że Bóg jest „Stwórcą wszystkiego, co widzialne i niewidzialne, duchowe i cielesne. On to swoją wszechmocną potęgą równocześnie, od początku czasu, stworzył z niczego jeden i drugi rodzaj stworzeń, duchowe i cielesne, to znaczy anielskie i ziemskie, a wreszcie [stworzenia] ludzkie, jako współkształtowane zarówno z ducha, jak i ciała” (DS 800).

Oznacza to z jednej strony, że - jak widzieliśmy - chrześcijaństwo wychodzi zarówno poza monizm (który stwierdza, że materia i duch są pomieszane, że rzeczywistość Boga i

świata są utożsamiane), jak i dualizm (według którego materia i duch są przeciwstawnymi pierwotnymi zasadami).

Z drugiej strony nauka ta twierdzi, że działanie stwórcze jest związane z Bożą nieskończonością, ale efekt tego działania jest naznaczony skończonością. Objawienie potwierdza, że świat został stworzony z początkiem czasowym, czyli że został stworzony razem z czasem, co jest zgodne z boskim zamysłem, by objawić się w historii zbawienia. Jest to prawda objawiona, której rozum nie może udowodnić, jak uczył Tomasz z Akwinu w słynnym średniowiecznym sporze o wieczność świata^[10]. Bóg kieruje historią poprzez swoją opatrność.

Stworzenie ma więc początek, ale nie jest zredukowane do momentu początkowego, lecz jest pomyślane jako nieustanne stwarzanie,

ponieważ boski impuls twórczy nie znika. Stworzenie objawia się w Biblii jako boskie działanie, które ma dalszy ciąg w historii aż do ostatecznej kulminacji w nowym stworzeniu. Jest więc zrozumiałe, że nic nie mogło być dalsze od wizji chrześcijańskiej niż sztywna mentalność, według której wszystko było już od początku doskonale ustalone. W wizji dynamicznej pewne aspekty teorii ewolucji pasują więc bez trudu, zawsze mając na uwadze, że trzeba rozróżnić poziomy rozważań, respektując sferę boskiego działania i przyczynowości w odróżnieniu od sfery działania i przyczynowości istot stworzonych. Jeśli wywyższenie pierwszego ze szkodą dla drugiego prowadziłoby do nieakceptowalnego supranaturalizmu (jak gdyby Bóg robił wszystko, a stworzenia były w istocie „marionetkami” w rękach jedyne boskiego zarządcy), to przewartościowanie drugiego ze

szkodą dla pierwszego prowadzi do równie niewystarczającej wizji: deizmu naturalistycznego, dla którego Bóg nie może działać w świecie posiadającym własną samowystarczalność.

4. Stworzenie i zbawienie

Stworzenie „jest pierwszym krokiem w stronę urzeczywistnienia Przymierza Jedyne Boga z Jego ludem” (*Kompendium*, 51). W Biblii stworzenie jest otwarte na zbawcze działanie Boga w historii, które ma swoją pełnię w misterium paschalnym Chrystusa, i które osiągnie ostateczną doskonałość na końcu wszystkich czasów.

Stworzenie zostaje powołane do istnienia ze względu na Szabat, siódmy dzień, w którym Pan odpoczywał, dnia, w którym kończy się pierwsze stworzenie i który wprowadza w ósmy dzień, w którym rozpoczyna się jeszcze wspanialsze

dzieło: Odkupienie, nowe stworzenie w Chrystusie (2 Kor 5,17; por. *Katechizm*, 345-349).

Dowodzi to ciągłości i jedności boskiego planu stworzenia i odkupienia. Związek między nimi można wyrazić mówiąc, że z jednej strony stworzenie jest pierwszym wydarzeniem zbawczym; z drugiej strony zbawienie odkupieńcze ma cechy nowego stworzenia. Relacja ta oświeśla ważne aspekty wiary chrześcijańskiej, takie jak powołanie natury do łaski czy istnienie jednego nadprzyrodzonego kresu człowieka.

5. Prawda o stworzeniu w życiu chrześcijanina

Radykalny charakter stwórczego i zbawczego działania Boga wymaga odpowiedzi, która ma ten sam charakter totalności: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą i ze wszystkich swoich sił” (Pwt 6, 5; por.

Mt 22, 37; Mk 12, 30; Łk 10, 27).

Jednocześnie uniwersalność działania Bożego ma wymiar intensywny i ekstensywny: Bóg stwarza i zbawia całego człowieka i wszystkich ludzi. Odpowiedź na Jego wezwanie, by kochać Go całą naszą istotą, jest nierozzerwalnie związane z niesieniem Jego miłości całemu światu. Tak więc stwierdzenie, że apostołstwo jest przelewaniem się nadmiaru życia wewnętrznego^[11], przejawia się w analogicznej dynamice działania Bożego, to znaczy w intensywności bytu, mądrości i miłości trynitarnej, która przelewa się na jego stworzenia.

Poznanie i podziwianie Bożej mocy, mądrości i miłości prowadzi człowieka do postawy czci, adoracji i pokory, do życia w obecności Boga, ze świadomością, że jest Jego dzieckiem. Świadomy, że wszystko zostało stworzone dla chwały Bożej, chrześcijanin stara się we wszystkich

swoich działaniach kierować się prawdziwym celem, który wypełnia jego życie szczęściem: chwałą Boga, a nie własną próżną chwałą. Dąży do oczyszczania intencji w swoich działaniach, aby można było powiedzieć, że to jest jedyny cel jego życia: *Deo omnis gloria!*^[12]

Wspaniałość i piękno stworzenia budzi w ludziach zachwyt, skłania do pytań o pochodzenie i przeznaczenie świata i człowieka, każe dostrzec realność ich Stwórcy. Chrześcijanie w dialogu z niewierzącymi mogą stawiać te pytania, aby umysły i serca otworzyły się na światło Stwórcy. Podobnie w swoim dialogu z wyznawcami różnych religii chrześcijanin znajduje w stworzeniu doskonały punkt wyjścia, ponieważ jest to prawda, która jest częściowo wspólna i która stanowi podstawę fundamentalnych wartości moralnych człowieka.

Bibliografia podstawowa

- Katechizm Kościoła Katolickiego, nr. 279-301;
- Kompendium Katechizmu Kościoła Katolickiego, nr. 51-54.
- Jan Paweł II, *Wierzę w Boga Ojca. Katecheza o Wyznaniu Wiary* (I), Palabra, Madrid 1996, s. 181-218.
- Św. Josemaría, «Namiętnie kochać świat», w *Rozmowach z prał. Escrivá de Balaguer*, nr. 113-123.

^[1] Por. Tomasz z Akwinu, *De potentia*, z.3, a.3, c.; ten sam schemat stosuje Katechizm Kościoła Katolickiego.

^[2] Dlatego jest powiedziane, że Bóg nie potrzebuje narzędzi do stwarzania, ponieważ żadne narzędzie nie posiada nieskończonej mocy potrzebnej do stwarzania. Stąd również, gdy mówi się o człowieku np. jako o stwórcy lub jako zdolnym

do uczestnictwa w stwórczej mocy Boga, przymiotnik „stwórczy” używany jest w szerokim znaczeniu.

[3] Agustyn z Hipony, *Wyznania*, 3, 6, 11. Por. *Katechizm*, nr. 300.

[4] Por. Benedykt XVI, Homilia, 23-IV-2011. [link](#)

[5] Zarówno naukowodydaktyczny racjonalizm, jak i nienaukowy idealizm wymagają korekty ze strony filozofii. Musimy również unikać fałszywej apologetyki tych, którzy widzą przymusową zgodność w poszukiwaniu empirycznej weryfikacji lub demonstracji prawd wiary w danych dostarczanych przez naukę. W rzeczywistości, jak powiedzieliśmy, mamy do czynienia z danymi, które należą do różnych metod i dyscyplin.

[6] Por. Jan Paweł II, *Dominum et vivificantem* (1986), nr. 10.

[7] Bonawentura z Bagnoregio, *Super Sent.*, ks.2, d.1, z.2, a.2, ad 1.

[8] Cytat wewnętrzny pochodzi z Ireneusza z Lyonu, *Adversus haereses*, 4, 20, 7.

[9] Benedykt XVI, Homilia, 15-08-2005.[link: \[Solo se Dio è grande, anche l'uomo è grande.\]](#)

[10] Por. Tomasz z Akwinu, *De aeternitate mundi; Contra Gentiles*, II, cc. 31-38.

[11] Por. Josemaría Escrivá, *Droga*, nr. 961.

[12] Por. Josemaría Escrivá, *Droga*, nr. 780; *Bruzda*, nr. 647; *Kuźnia*, nr. 611, 639, 1051.

Santiago Sanz

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/temat-4-
bog-stworca/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/temat-4-bog-stworca/) (10-08-2025)